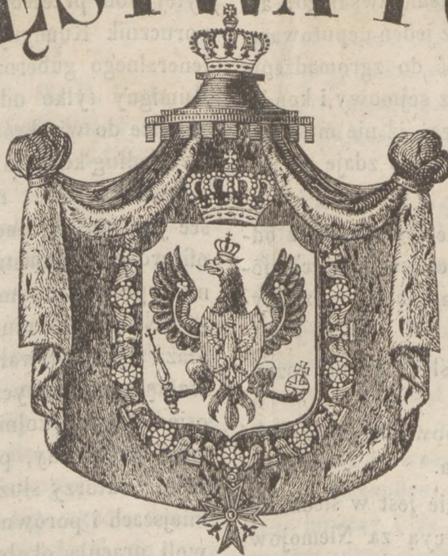
№. 137. w Srodę dnia 16. Czerwca 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Najj. Pan raczył udzielić tajnemu radzcy sprawiedliwości przy głównym sądzie appellacyjnym Kurcewskiemu w Poznaniu, order orła czerwonego czwartéj klassy, a leśniczemu Sikorowskiemu w Cierpcu, obwodzie bydgoskim, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 14. Czerwca. — Z pewnego źródła dowiadujemy się, że król po ukończeniu posiedzeń sejmu połączonego wyda rozkaz gabinetowy, aby wszystkie kassy rządowe przyjmowały banknoty, jako wypłaty lub depozyt. Równie jest rzeczą pewną, że niektórzy z deputowanych poznańskich udali się w sprawie uwięzionych Polaków do ministra spraw wewnętrznych pana Bodelschwingh i podobno otrzymali pomyślną odpowiedź co do amnestyi.

Sprawy sejmowe.

W dalszym ciągu posiedzenia kuryi trzech stanów d. 5. Czerwca nim odczytano sprawozdanie wydziału względem wyłączenia od sejmu Tertuliana Koczorowskiego, oświadczył Brodowski: »Wniosek tyczy się złamania przepisów prawnych, przy oborze Koczorowskiego, gdzie niechodziło o osobę, gdyż to był człowiek niepoślakowany, ale niepowołano go na sejm dla tego, że od dziesięciu lat w tym powiecie nie posiadał dóbr. — Ponieważ atoli Koczorowski nagle umarł, pomimo, że większość wydziału przyznała, iż mu służyło prawo, wezwałem wydział, aby całą sprawę umorzono, żeby my, którzyśmy go wysoko cenili, niebyli nawodzeni na bolesne spomnienia, skoro niemożemy go powołać do zasiadania z nami. Teraz jest on już powołany do nieba, gdzie wcale nie wymagają dziesięcioletniego posiadania gruntowéj własności, jak w temtu zgromadzeniu.« Przystąpiono do sprawozdania względem niepowołania na sejm Jana Nepomucena Niemojowskiego. W sprawozdaniu powiedziano, że Naczelny Prezes Księstwa Poznańskiego składając listę deputowanych doniósł, iż w powiecie odalanowskim od stanu rycerskiego obrano Wojciecha Lipskiego, który dla udziału w zamierzonem powstaniu znajdował się w więzieniu. Ponieważ wyborcy powątpiewali, aby zyskał zatwierdzenie, przeto na przypadek niezatwierdzenia Lipskiego chcieli mieć deputowanym Niemojowskiego. Tymczasem Naczelny Prezes przytoczył kilka szczegółów, które stanowiły poślaki, że Niemojowski o zamiarach rewolucyjnych także wiedzieć musiał. Lipskiego odrzucono, a Niemojowskiego zatwierdzono, gdyż komissya śledcza nie miała powodów dostatecznych, aby go pociągnąć do odpowiedzialności. Doniosła atoli komissya, że z Niemojowskiego myśli ciągnąć badania przedśledcze z powodu zdrady majestatu i kraju. To powtórzył późniéj i prokurator królewski. Gdy Naczelny Prezes uczynił o tem sprawozdanie, otrzymał rozkaz aby, jeżeli Niemojowski od zaskarzenia uwolnionym nie będzie przed rozpoczęciem sejmu, był jego zastępca powołanym. Odebrawszy wezwanie pan Węgierski zjechał na sejm jako zastępca, ale zaniósł petycyą, że Niemojowskiego bezzasadnie wyłączono i żądał, aby go na sejm przywołano. Wydział zgodził się atoli, że za wnioskiem Węgierskiego do zgromadzenia przemawiać nie może.

Deputowany Schumann mówił, że obecny przypadek pokazuje jasno, ile sobie pozwalają władze administracyjne przy ocenianiu poślakowania, lub niepoślakowania obywatela. Niedawno jeden (Reichenbach) przez wyrok sądowy za niepoślakowanego uznany, został wykluczony ze zgromadzenia na cały ciąg zasiadania. Władza administracyjna według prawa może tylko uznać obór deputowanego za nie zgodny z przepisami. Niemojowski był obrany, zatwierdzony i dopiero późniéj wystąpiono przeciw niemu ze zarzutem poślakowania. Jeżeli wszędzie powinno być zasadą, aby każdego uważać za niepoślakowanego, przeciw któremu nie masz dowodów poślakowania, to zapewne najbardziéj w tym razie, gdy obór spółobywateli stawia poświadczenia niepoślakowania. Niepodobna przecie przypuszczać, aby zgromadzenie z umysłu niegodnego człowieka obierało. Prezumpcya niepoślakowania, nie może być przez żadną przeciwną prezumpcyą obalaną, ale jedynie tylko przez wyrok sądowy. Wiele to przypadków, że na ciężkie kary i utratę czci skazany w pierwszéj instancyi, w drugiéj całkiem za niewinnego został uznanym. Ale tu się ani śledztwo nierozpoczęło; prokurator szukał do niego powodów, ale ich nieznalazł. Ponieważ tedy administracyjny urzędnik prokurator myśli, że może znajdzie dowody, przeto obywatel ma już być poślakowanym. Skoro komissya w ciągu 16. miesięcy nie miała o co zaczepić Niemojowskiego, to jéj się to pewnie i późniéj niepowiedzie. Wydział spomina, że kiedy już zasiada zastępca, to nie masz przyczyny powoływania deputowanego, ale zastępca nie ma ochoty dłużéj zasiadać i sam wnosi o przyznanie słuszności Niemojowskiemu. Zważywszy, że Niemojowski był już zatwierdzonym, że władza administracyjna nie ma prawa niweczyć zatwierdzenia, że przeciw Niemojowskiemu śledztwa nieotworzono: nie masz żadnéj wątpliwości, że go przeciw wnioskowi wydziału na sejm powołać należy.

Deputowany Vincke oświadczył, że zupełnie przystaje na wniosek Schumanna. Kommissarz królewski niemoże zawyrokować poślakowania, ale tylko wolno mu uznać zawyrokowanie. Tu wybór został już zatwierdzony, a niemasz prawa, któreby deputowanego zatwierdzonego od powołania usuwało. Widać, że tu trzymano się zasady teologicznéj zamiast prawniczéj i mówiono sobie, każdy człowiek powinien być miany za grzesznika, dopókąd się nieokaże inaczéj. Niewłaściwe to stosowanie teologii, tam gdzie jest pole tylko dla prawa; niemasz człowieka poślakowanego bez wyroku sądowego. Deputowany zatwierdzony, niemoże być wykluczanym ze zejmu, dla badań przedśledczych, bo prawo mowi, że jedynie tylko ustanowienie nad nim kurateli usuwa go od zasiadania w zgromadzeniu. — Niemojowski powinien być na sejm powołanym. Twierdzenie, że skoro zjechał zastępca, to ma i przez cały sejm zasiadać, stosowałoby się tylko na ten przypadek, gdyby Niemojowski zachorował lub z własnéj przyczyny zjechać niemógł. Niemojowskiemu położyły zaporę tylko władze, azatém zwołanym być powinien.

Komissarz sejmowy powiedział, że wprawdzie Niemojowskiego położenie inne jak Reichenbacha, bo był zatwierdzony, bo niemiał sprawy kryminalnéj. Ale Niemojowskiemu nieodebrano także praw deputowanego, tylko go niepowołano. Prokurator zamierzał przeciw Niemojowskiemu rozpocząć śledztwo o bardzo ważne przestępstwa; komissya więc stanowa musiała wyrzec, że powołanym być nie może, gdyż na podobny przypadek znalazła rezolucyą królewską, w odpowiedzi na sejm nadreński.

Deputowany Bardeleben mówił, że nad Renem jeden deputowany został już do śledztwa pociągniętym; zapytano się członków tego stanu do którego należał i gdy ci oświadczyli, że jest niepoślakowanym, powołano go do zasiadania. Niechże raczy odpowiedzieć komissarz sejmowy czemu w podobny sposób nie postąpiono z Reichenbachem i Niemojowskim.

Komissarz sejmowy mówił, że odpowiedź na to bardzo łatwa, deputowany z prowincyi nadreńskiéj, był już na sejm zwołany, znajdował się tu w Berlinie. Nie można go było w domu pozostawić, tylko trzeba go było do domu odesłać. Różnica druga jest ta, że deputowany ten nie popadł w śledztwo kryminalne tylko w śledztwo fiskalne. Względem Reichenbacha rozstrzygał zaraz naczelny prezes, względem Niemojewskiego rozstrzygano w Berlinie, ale wtedy, kiedy jeszcze nie był na sejm powołanym. Naczelny prezes poznański działał zupełnie według prawa, gdyż poddał całą sprawę pod rozstrzygnięcie komissyi stanowéj. Komissya wyboru nieuważniła, tylko go pozostawiła w zawieszeniu, a prezes szląski dokonany wybór Reichenbacha samowładnie obalił. Przyznać trzeba, że to postępowanie nie da się uważać za zgodne z prawem. — (Z wielu stron bardzo słusznie!)

Hrabia Schwerin twierdził, że należałoby wnieść do N. Pana o uznanie za nieważny dekretu komissyi stanowéj względem Niemojewskiego, ale to byłoby bez celu, gdyż sejm już się kończy. Ponieważ jeden deputowany poznański powiada, że Niemojowski może zaraz wnijść do zgromadzenia i jego zastępca chce mu miejsca odstąpić, gdyż komissarz sejmowy i komissya stanowa skoro nie rozpoczęto śledztwa, mogą wyrzec, iż nie masz powodu do odejmowania mu nadal praw deputowanego. Przeto zdaje się, że do téj całéj rzeczy ani petycyi nie potrzeba.

Minister sprawiedliwości Uhden. »Niemojowski nie jest jeszcze z odpowiedzialności zwolnionym! Nie mogę względem téj rzeczy nic więcéj powiedzieć, a wolno mi tylko oświadczyć, że izba oskarzenia nierozstrzygnęła, czyli ma być rozpoczętem śledztwo lub nie.«

Schwerin wtedy byłbym w błędzie, aleć przeto śledztwa nie rozpoczęto.

Minister Uhden: śledztwo według nowego postępowania, może być otworzoném, dopiero w skutek zalecenia izby oskarzenia.

Schwerin, »więc muszę stać przy tém, że kto nie jest w śledztwie, nie może być poślakowanym. Zarazem wnoszę o petycyą za Niemojowskim.«

Deputowany Schauss twierdził, że to źle, aby samo powołanie do śledztwa przez prokuratora, mogło wyłączać ze sejmu.

Marszałek przed głosowaniem postawił wniosek w tych słowach: czyli ma być zaniesioną prośba do N. Pana, o utrzymanie przy prawach i zwołanie na sejm Niemojowskiego. Za, było głosów 267, przeciw 160. Wniosek nieutrzymał się, gdyż nie miał $\frac{2}{3}$ za sobą.

Następnie zajęto się petycyą o ustanowienie kapelanów katolickich przy wojsku i korpusach kadetów. Jenerał Reyher oświadczył, że regulamin kościelny wkrótce wyjdzie dla wojska i że katolicy będą w nim mieli te same prawa co ewanielicy.

Następnie odczytano kilka komunikacyi kuryi panów tyczących się przedmiotów mniejszéj wagi, a mianowicie względem regulaminu na wybory pastorów, względem przysięgi sołtysów i ławników po wsiach, względem osadzenia w każdéj wsi zarządcy policyjnego, względem wybudowania i utrzymywania więzienia w każdéj wsi, aby było gdzie zamykać włóczęgów.

Posiedzenie zostało zamkniętém o 3 kwadranse na 4tą z południa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 9. Czerwca. — Nowe dzieło Proudhona: krytyka narodowéj ekonomii, znalazła nadzwyczaj dobre przyjęcie we Francyi. W ostatnich czasach mnóstwo myślących ludzi opuściło we Francyi stronniczego ducha i wyznają jawnie, że mają obawy o przyszłość swojego kraju. Naszym stronnictwom nie przyszło nawet do głowy, że nowe kierunki powstaną śród samego ludu, które owładnąć myśli nie tak snadno, ale które do coraz wyższéj dążą emancypacyi. Nawet wytrwali republikanie, którzy w przeciągu trzydziestu lat przynosili ofiary z poświęceniem, zaczynają się przekonywać, że pojęcie demokracyi należy brać w rozleglejszém znaczeniu. Z takich doświadczonych składa się publiczność Proudhona, bo nie chcemy jéj nazwać stronnictwem Proudhona; ponieważ ten głęboki ekonomista nie myśli o panowaniu nad swą koteryą. W czasie lata niektórzy z republikanów połączyli się z Proudhonem i mają zamiar wydawać pismo co tydzień wychodzące, pod tytułem le Peuple. Zebrano fundusze na kaucyą i wydawanie potrzebne, a Proudhon objął redakcyą. Łatwo jest odgadnąć dążność tego tygodnika, ma zamiar oprzeć politykę na ekonomii, a pojęcie wartości upowszechnić pomiędzy pracującą klassą. Prospekt został napisany, jest krótki i treściwy. Pierwszy numer wyjdzie w miesiącu Sierpniu. Z ukazaniem się dziennika Peuple, zapewne godzina wybije śmierci dla Reforme, jéj fundusze wyczerpnięte, a utrzymywać pisma z ofiarami nie chce stronnictwo republikańskie, okrom Nationala, który jeszcze respektuje żółte rękawiczki. Reforme trzyma z rękoma twardemi robotników, ale potrzebuje pieniędzy bankierskich na utrzymanie, co jest sprzecznością. Bez pana Ledru Rollin byłoby to pismo socyalistycznéj rzeczypospolitéj już dawno poszło ad patres. Podobnie i Populair wkrótce ustanie, ponieważ pan Cabet ma zamiar przenieść się do Ameryki, dla założenia tam swéj Ikaryi. Pismo to także nie przekroczyło poza granice swojéj koteryi i znużyło czytelników powtarzaniem prostego wyznania wiary. Pan Cabet zapewne naocznie dopiero się w Ameryce przekona, co to jest organizacya pracy, i że jest umiejętność zwana polityczną ekonomią, bez któréj nie można nic przedsięwziąć w społeczności. Peuple zastąpi pod szczęśliwszą wróżbą dzienniki Reforme i Populaire. (G. kol.)

Moniteur parisien donosi, że rząd otrzymał bardzo ważne depesze, z których okazuje się, że wiadomości doszły rządu hiszpańskiego z Oporto pod dniem 2. Czerwca. Hrabia Antas miał się dostać do niewoli, czy przejść na stronę koalicyi z 2—3000 żołnierzy, a wszelka własność junty dostała się w moc floty, która blokuje Oporto. Wątpimy jednak, aby ta wiadomość się potwierdziła.

Wczoraj ogłoszono w izbie deputowanych, że na radzie ministrów odbytéj pod przewodnictwem króla w tuileriach został zamianowany jenerał porucznik Rumigny następcą marszałka Bugeaud; już dawniéj był zastępcą jeneralnego gubernatora w Algieryi. Constitutonnel sądzi, że po to Rumigny tylko udaje się do Algieru, aby utorować drogę królewiczowi Aumale do wicekrólestwa Algieryi.

Według kuryera francuzkiego rada ministrów postanowiła odwołać admirała de Laroque, na zachodnim brzegu Afryki dowodzącego flotą, a w miejsce jego posłać innego admirała. Z tego powodu powołano kilku wyższych oficerów do ministra marynarki. Zdaje się, że nowy systemat postępowania wprowadzonym zostanie na téj stacyi.

Na posiedzeniu wczorajszém izby deputowanych, na którém także Bu Maza się znajdował, prowadzono dalszą dyskussyą na projektem do prawa względem nadzwyczajnych kredytów dla Algieryi. Pan Boblaye zalecał osiedlanie tam żołnierzy z armii lądowéj i morskiéj, którzy wysłużyli swoje lata i mają żony, przedewszystkiem mają zasługiwać na pierwszeństwo żołnierze, którzy służyli w Algieryi. Należałoby ich poumieszczać po różnych miejscach i porównać z cywilnymi kolonistami. Mówca żalił się, że tak powoli pracują około portu w Algierze, a w ogólności administracya tego kraju nie postępuje podług stałéj i ogólnéj idei. Pan Dejobert dowodził, że w Algierze wszystko naułudzie polega i nic się nie doprowadza do skutku. Jego zdaniem wszystkie projekta i doświadczenia rozbijają się o stan kraju, o charakter krajowców i o klimat niezdrowy. Znawcy oświadczyli, że Arabowie nigdy się nie poddadzą pod prawa francuskie i francuską cywilizacyą, która zostaje w sprzeczności z ich zwyczajami i obyczajami. Wysłany professor agronomiczny w przeszłym roku do Algieru dał zdanie, że Arabowie nie są zdolni do postępowania na drodze ulepszeń, że ich policzyć należy do przedpotopowych zwierząt, którеby należało wytępić (mruczenie). Mowca odwołując się do zdania ludzi, co długo bawili w Algieryi, utrzymywał, że kraj ten nigdy nie będzie dostarczał dostatecznéj liczby zboża, dopóki krajowców nie wytępią do szczętu, którzy zwykli palić zboże. Daléj uważał, że eurepejskie rasy ludności nie dadzą się tam aklimatyzować, ponieważ bardzo wielu umiera, a dzieci trudno tam wychować. Według jego obliczeń potrzeba 500,000 ludzi do obrobienia gruntów pustych, ale tak wielkiéj ludności nie uda się tam sprowadzić. — Minister wojny odpowiedział przeszłemu mówcy, że zanadto przesadza i że Algierya, dawniéj spichrz Rzymu, jeszcze dziś jest bardzo płodnym krajem, tylko wojny wewnętrzne nie dozwoliły się rozwinąć jego źródłom. Przez pracę i starania Francyi powstanie tam rolnictwo i dostarczać będzie dosyć zboża, tabaki i jedwabiu. Francya nie jest za słaba, aby ją miała przerażać myśl kolonizacyi, która jéj zabezpieczy brzegi na 200 godzin rozległe nad morzem środziemnem. — Minister skreślił następnie pochlebny obraz stanu Algieryi, która po drugi raz zdobytą została silną i rostropną administracyą Bugeauda. Pochwalił ostatnią wyprawę marszałka przeciw Kabylii, ponieważ cierpieć nie można takiego ogniska sprzysiężeń i intryg śród francuskich posiadłości. Kabylowie każdéj chwili mogli zstępować ze swych gór i niszczyć doliny w Algieryi i słusznie począł sobie marszałek, gdy dokonał wyprawę w duchu wydanych przed rząd roskazów a nie jak mylnie twierdzono, w brew roskazom. Były minister wojny upoważnił marszałka, ażeby tak działał, jak się stało, byle dokazał swego w krótkim przeciągu czasu i odprowadził swe wojsko bezpośrednio po wyprawie do Algieru. Dwóch tych warunków dopełniel ściśle marszałek. Przeciw administracyi Algieryi mnóstwo podają zażaleń, ale żadnéj nie może uważać za uzasadnionéj i śmiało ręczy, że finanse téj kolonii znajdują się w największym porządku. Niepodobna wprowadzić praw i urządzeń Francyi w Algieryi, spodziewa się atoli, że wprzyszłości da się to zrobić. Pan Tracy zapytał się, co się stanie z Algieryi na przypadek wojny europejskich państw przeciw Francyi lub wojny między Francyą a Anglią? Według niego posiadanie Algieryi osłabiło stanowisko Francyi w Europie. Francya powinna tylko trzy punkta posiadać militarne w Afryce, a kolonia algierska nie tyleby kosztowała Francyą. Teraźniejszemu systematowi jest on nieprzychylnym i dla tego głosować będzie przeciw projektowi do prawa, żądającemu na ten cel kredytu. Na wniosek jenerała Lamoriciere odłożono posiedzenie.

Strasburg 7. Czerwca. — U nas ceny zboża z każdym dniem coraz bardziej spadają, tak ze szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w krótce mieć będziemy taksy mierne chleba. Hektoliter pszenicy przed czterema tygodniami kosztował w Alzacyi 54 fr., dziś płacą za niego tylko 24 f. U nas tak wielkie znajdują się zapasy pszenicy, że wystarczą dla całéj prowincyi aż do Listopada. Statki ze zbożem nadeszły z południowéj Francyi do Mühlhausen, powróciły napowrót do Lionu, bo tam jest droższe zboże. Do Niemiec także wiele zboża sprzedano u nas. Straty, które ponieśli lichwiarze zbożowi, są niezmierne, ponieważ nigdy się nie spodziewali takiego spadnięcia pszenicy. Nie jeden z nich chodzi o żebranym chlebie. Po naszych targach zbożowych widzieliśmy fizionomie, które nam przypominają twarze w jaskiniach gry azardownéj. Równe też było matactwo handlowe po portach w zawodzie hundlu zboża, jak dawniéj na giełdach londyńskiéj i paryskiéj gra w akcye. Spodziewamy się, że handel wróci do pierwotnego stanu i zakończy się ażioterya, którą prowadzono w zakresie

handlu zbożowego. Jasną jest rzeczą, że zakazy wywozu w wielu krajach okazały się, za bezpożyteczne, a tylko przyczyniły się do wyższego podskoczenia cen zboża.

Anglia.

Londyn, 9. Czerwca. — W cytyi obiega adress do Sir R. Peela, aby przyjął kandydaturę do parlamentu, którą mu przeznaczaja kupcy.

Na posiedzeniu wczorajszém izby wyższéj oświadczył lord Lansdowne na zadytanie biskupa w Exeter, że według nowego planu naukowego, wszystkie osoby posiadające urząd duchowny, bądź jako należące do kościoła panującego lub nie, nie mają być przypuszczane do posad nauczycielskich.

W ciągu posiedzenia izby niższéj wszczęły się rosprawy względem złożenia z urzędu zmarłego gubernatora Vandiemenslandu, Sir J. E. Wilmota, który odwołany został przez byłego sekretarza kolonialnego Gladstone, w skutek doniesień trzech wysokich urzędników, którzy go obwiniali, o niemoralne prowadzenie życia, chociaż się później okazało, że tylko rzecz całą zmyślili denuncyanci. — Sir R. Peel oświadczył w swojém i w imieniu Gladstonego, że te podania niestety były skłamane i dla tego uznają denunciacie te za pochodzące od potwarców. Lord J. Russel oswiadczył, że przez to oświadczenie, zadosyć się stało rodzinie zmarłego, że dzisiejszy sekretarz kolonii nie zna imion tych potwarców, i dla tego nie może ich sam podać i rozwieść się nad treścią oskarzenia.

Na posiedzeniu dzisiejszém izby niższéj oświadczył lord John Russel, że poda w piątek wniosek względem zawieszenia praw zbożowych aż do 1. Marca 1848. roku. Rząd także jest zatrudniony ustanowieniem wag i miar w kraju, ale projektu do prawa w téj mierze jeszcze podczas posiedzeń tegorocznych nie jest wstanie parlamentowi przedłożyć. Lord nadto oświadczył, że mimo usilności nie mógł papierów wszystkich przedłożyć dzisiaj, i prosił dla tego pana Hume, aby odroczył swój wniosek do piątku, na co tenże przystał, acz ganił ministrów, że tak ważnéj sprawy dotyczącéj Portugalii nie przyśpieszają wyjaśnić dowodami.

Giełda dziś dosyć była spokojną, kursy nie zmieniały się, papiery portugalskie spadły.

Mimo przyjaznego powietrza ceny zboża znów się podniosły, ponieważ potrzeby przewyższały zapasy. Być może, że wiadomość o gniciu kartofli i ich chorobie przyłożyła się do podskoczenia cen zboża.

Londyn. Poczta wschodnio indyjska przywiozła wiadomość o nieodwołanym zamiarze lorda Hardinge, złożenia rządów tego obszernego państwa, którego granicę swą walecznością jeszcze rozszerzył. Po tém wszystkiém co zrobił w przeciągu lat trzech, wątpić należy, by służył daléj pod gabinetem niezłożonym z jego osobistych lub politycznych przyjaciół; ale jego krótkie a bogate w skutki rządy piękną kartę zajmą w dziejach Indyi angielskich. Wybór jego następcy stanie się przyczyną wejścia w stosunki lorda Johna Russel'z kompanią wschodnio-indyjską. Może zostałby obranym lord Clarendon, gdyby nie był przyjął niedawno namiestnikostwa Irlandyi, albowiem nie ma w całym kraju człowieka, któryby posiadał większe zaufanie do piastowania urzędów, jak dzisiejszy lord namiestnik Irlandyi. Ponieważ jednak lorda Clarendon nie można stawiać na liście kandydatów, przeto spodziewać się należy, że lord John Russel, zapomniawszy o wszystkich niechęciach stronnictw, które już i tak w znacznéj części poszły w zapomnienie, ofiaruje godność gubernatora Indyi Wschodnich Sir James Grahamowi wraz z godnością parowską. Osobiście były minister spraw wewnętrznych za gabinetu Sir Rorberta Peel jest niezawodnie najzdolniejszym talentem administracyjnym, a ofiarowanie mu takiej godności przyniesie równy honor jemu jak i pierwszemu ministrowi. Pierwszy to raz w historyi stronnictw tego kraju pokaże się, iż gabinet godność, przynoszącą największy dochód, największą władzę, jaką tylko może piastować człowiek nie zrodzony na tronie, oddaje politycznemu swemu przeciwnikowi, co więcéj człowiekowi, który się od Wigów odłączył by zostać ich najsilniejszym prześladowcą. Anglia może się więcéj cieszyć zniszczenia zupłnego stronnictw, jak ze świetnych zwycięztw ich naczelników i słusznie, że potrzeby służby publicznéj mają górę przed głosem stronnictw. Co bądź podobnego poświęcenia niespodziewano się od lorda John Russel i to mu przynosi tém większy honor.

Włochy.

Rzym, dn. 1. Czerwca. — Wczora powrócił papież z swéj podróży do Subjaco do Rzymu. Niezliczone massy ludu z różnych stanów oczekiwały na kwirynale powrotu ulubionego władzcy i dopiero rozeszły się, gdy papież wystąpił na balkon i dał zgromadzonym rzeszom błogosławieństwo apostolskie. Niektóre oddziały ludu wyszły drogą tiburtyńską, na jego przywitanie. Jeden z tych oddziałów zatrzymał z uszanowaniem pojazd papieża, a naczelnik tego oddziału znany Angelo Brunetti, któremu lud nadaje imie Cicernachio, podał bardzo energiczne przedstawienie przeciw gubernatorowi Rzymu monsignorowi Grasselini. Ten aresztował młodzieńca pewnego, syna politycznego więźnia, objętego amnestią, za sprzedawanie zakazanych pisemek ulotnych i przezto utracił łaskę ludu. Możeby go było przed kilku dniami coś gorszego spotkało na ulicy, gdyby nie rzeczony Cicernachio go wybawił od sromoty publicznéj. Cicernachio ma wielki wpływ na lud rzymski i jest tam małym Lafayetem. W Subiaco i w przejeździe przez Tivoli udzielał papież młodzieży sakrament bierzmowania, a w kollegiacie przemówił do słuchaczów o wzajemnéj miłości. Górale owych okolic są, jak wiadomo, bardzo mściwi. Widać ztąd, że i papież lubi wypełniać obowiązki biskupie. — Szwajcarscy żołnierze podali zażalenie na swego pułkownika pana Pfyffer, że ich ukraca w żołdzie i żywności. Na roskaz papieża wytoczono przeciw pułkownikowi śledztwo.

Turcya.

Parostatek Egyptus przywiózł w dniu 10. Maja do Alexandryi wiadomość o śmierci Hussein-Beya, syna wice-króla, nastąpionéj w Paryżu. Na drugi dzień całe ciało dyplomatyczne, ulemowie i wszyscy urzędnicy udali się do strapionego ojca, który stratę tak wielką znosi z prawdziwą rezygnacyą. Ibrahim basza był w Kaubi o dwie mile od Kairu; boleść jego była wielką gdy się dowiedział o stracie brata, wrócił natychmiast do stolicy i zamknął się na kilka dni w swym pałacu. Spodziewają się co dzień przybycia zwłok zmarłego. Artim-bey ma uorganizować ceremonię pogrzebową, wojska lądowe i marynarki przywdziały żałobę na dni 14.

Z Alexandryi piszą do dziennika Times, że Mehmed-Ali przybył do tego miasta, i że myśli zwiedzić Francyę i Anglię w ciągu tego lata. Ma zamiar odbyć podróż pięknym i wielkim parostatkiem zbudowanym w warsztatach Alexandryi. Konsul francuski, który właśnie ma wyjechać za urlopem, ma uwiadomić króla Ludwika Filipa o tym zamiarze Mehmeda-Alego. Z swéj strony konsul jeneralny W. Brytanii oświadczył wice-królowi, iż jego monarchini nader chętnie przyjmować go będzie w Anglii.

W tych dniach z Alexandryi wypłynęło 61 okrętów naładowanych zbożem do portów Anglii; ponieważ spodziewają się obfitych żniw w Egipcie, przeto wyprzedają wszystko z magazynów i wysyłka nie ustaje.

Grecya.

Ateny w końcu Maja. — Wiadomości nadeszłe o wyborach ogólnych teraz się gotujących, są bardzo pomyślne, piszą bowiem z tego miasta:

»We wszystkich prowincyach, z największą spokojnością i dokładną regularnością, gotują się do wyborów. Listy wyborcze, oddawna porozsyłane zostały we wszystkich gminach, zwłoki oznaczone na instancye, wnet się skończą, a za jakie dni dwadzieścia głosowania rozpocząć się będą mogły.

»Przeciwnicy gabinetu nie omieszkali pominąć przecież téj okoliczności i rozwinąć zabiegów swoich, lecz z zadowoleniem postrzegamy, że dotąd nic nie wróży im jakiegobądź powodzenia. Próżno wysłańcy ich przebiegali kraj we wszystkich kierunkach, nakłaniając do odmawiania podatków. Wyłącznie produkcyjnym pracom oddana, zmordowana zresztą tylu czczemi i próżnemi zakłóceniami, ludność zdaje się usposobioną do odrzucenia wszelkich poduszczeń stronniczych i do dania rządowi wsparcia i pomocy, jakich interess publiczny wymaga. Można więc łatwo przewidzieć, jaki będzie wypadek wyborów. Będzie przychylny gabinetowi i ustaleniu konstytucyjnego porządku.

»Takie przynajmniéj wrażenie przywiozły osoby, które towarzyszyły królowi w podróży po prowincyach, a były obecnemi bezpośrednim znoszeniom się ludności z władcą. Przebywszy Korentyę i Achaję, a odprowadzając J. Król. Mość księcia Maksymiliana, król i królowa, chcieli przed powrotem do Aten, zwiedzić także Etolię, Derydę, część Focydy, Ftiotydy i Beocyę. Stanąć niespodzianie pośród przygotowań do walki, do któréj wchodzą wszystkie interessa, było niezawodnie najpewniejszym i najszybszym sposobem poznania rzeczywistych dążności publicznego umysłu. Przyjęcie, jakiego wszędzie J. Kr. Mość doznał, oznaki przywiązania szczodrze wszędzie objawiane, sympatye wyrażone względem ludzi w gabinecie zasiadających, wszystko dowodziło, że administracya istotnie jest tém czém może, czém być powinna w teraźniejszych okolicznościach, że widoki jéj odpowiadają potrzebom, nadziejom i życzeniom narodu.

»Widocznie zatrwożona wieścią, że król pojedzie w prowincye, w których mniema rzeczywisty wpływ wywierać, opozycya usiłowała wzbudzić na drodze J. Kr. Mości sceny, zdolne zachwiać jego przekonanie. Lecz te usiłowania wszędzie na niczem spełzły. Uznała się też za zwyciężoną i bardzo mało zajmuje się teraz popieraniem kandydatury swoich naczelników. Kiedy konserwatystoscy kandydaci wszędzie są wiadomi, p. Maurocordato nie wybrał sobie dotąd kolegium, w którém stawić się zamierza, p. Metaxa wacha się między Santorin a Chalcis, a co do p. Zographos, który prawne swoje zamieszkanie przeniósł do Patras, nie śmie sobie jeszcze pochlebiać, że tam lepiéj mu się powiedzie jak w Calabrita.

»Nie mamy tu pewnych wiadomości co do sporu turecko-greckiego. Czekają, jak się zdaje wypadku usiłowań zgody, które przedsięwziął książe Metternich, lecz główne trudności za usunięte uważają. Opóźnienia w rozwinięciu téj sprawy, takie wywołały następstwo, że jak wiadomo zlagodziły draźliwsze okoliczności i zaprzeczenia do rzeczywistéj sprowadziły wartości. Odtąd niepodobna będzie Dywanowi przypisywać nieprzyjaznych zamysłów p. Colletis, ani też gabinet ateński widzieć może w postępowaniu pana Mussurus wskazówkę myśli, która wychodząc niby od ottomańskiego gabinetu, byłaby dla Grecyi ubliżającą. Zdaje się przeto, że wdanie się mocarstwa zarówno dla obu stron interessowanych przyjaznego, w porę przypada i zupełnym skutkiem uwieńczone zostanie.

»Wewnątrz doskonała spokojność panuje, prace rólnicze tego roku

znacznie rozwinięto, a zbiory jak wszystko zapowiada, bardzo będą obfite. Według doniesień z głównych miast Peloponezu i Rumelii, stanowisko klas pracujących polepsza się z dniem każdym. — W obecnéj chwili, lud grecki jest bez zaprzeczenia jednym z najszczęśliwszych w Europie pod względem materyalnym. Pojąć więc nie trudno popularność administracyi, która od trzech lat potrafiła utrzymać porządek i bezpieczeństwo, czego niezaprzeczonym dowodem jest pomyślność publiczna.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Nowy sposób zapobieżenia zarazie kartofli. »W tygodniowych zdaniach sprawy paryskiéj akademii nauk wymieniony jest przykład, prowadzący do wniosku, że proch węglowy może być skutecznie używany do odwrócenia zarazy kartofli, téj straszliwéj klęski, która już wtargnęła i w granice Polski.

Przykład ten jest następujący: p. d'Heran, oglądając okolice Maubeuge, Avin, Landrecy i Valenciennes, znalazł kartofle tknięte zarazą wszędzie, prócz jednego tylko pola pod Barlemont, nad brzegiem lasu Monmot, na którém kartofle nie przedstawiały najmniejszych znaków choroby. Właściciel tego pola, ubogi drwal, opowiedział panu d'Heran, że zebrawszy proch pozostający na ziemi po wypaleniu węgli przez węglarzy tego lasu, w przeszłym roku posypał tym prochem grzędy kapusty, kartofli i rzepy i zauważył, że w tymże roku pomienione warzywa udały się daleko większe niż zwyczajnie i dojrzały wcześniéj; szczególniéj zaś był zdziwiony wybornym gatunkiem swoich kartofli, podczas kiedy kartofle sąsiednich pól, były dotknięte zarazą. Przypisując to działaniu węgla, w następnym, to jest teraźniejszym roku, sadząc każdą kartoflę osypywał ją na około garścią prochu węglowego, a w Kwietniu pokrył znowu kartofle warstwą przeszło na centimetr i tym sposobem uchronił swoję niwęod zarazy.

»Skuteczność tego środka może być wyprowadzona z własności jaką ma węgiel i proch węglowy, pochłaniania zbytecznego kwasorodu, przez co zapobiega się gniciu głąbi kartoflowych.«

Kto właściwie prostakiem? Z powodu często w teatrze zdarzającego się głośnego gadania podczas przedstawienia, czyni »Dostrzegacz sztutgarcki« następne publiczne zapytanie, któreby zaiste już dawno powinno być rozstrzygniętém. »Cóż w istocie różni człowieka możniejszego od uboższego, jeżeli nie większa ogłada, wyższe ukształcenie, prawdziwa towarzyskość i ludzkość, żywsze uczucie słuszności i prawości? Jeżeli zaś taki możniejszy człowiek, będąc np. w teatrze, w ciągu przedstawienia poważnego dramatu lub też zachwycającéj opery, wszystkim swoim mniéj możnym sąsiadom, przez głośne gadanie drogo okupioną przyjemność psuje, rzadkiéj dla nich pociechy ich pozbawia; gdzież w takim razie, proszę mi powiedzieć, jest większa ogłada, wyższe ukształcenie, żywsze uczucie słuszności i prawości — czy w tym różnorodnym gminie, który z przesadnego może uszanowania dla dzieła sztuki, któremu się przysłuchuje, to nieprzyzwoite przerwanie powszechnéj uwagi cierpliwie znosi, czy w jednym i drugim z takich »możniejszych«, którzy się z pod wszelkiego ogólnego prawidła wyjętymi być sądzą?«